

Grażyna Wrona

## O londyńskim „Dzienniku Polskim” (1940–1943)

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk: *Londyński „Dziennik Polski 1940–1943”*.  
Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej. Kielce 2005 ss. 294

Za bardzo istotny wkład do badań nad historią polskiej prasy emigracyjnej uznać należy pracę Jolanty Chwastyk-Kowalczyk poświęconą londyńskiemu „Dziennikowi Polskiemu”. Zasluga ta jest tym większa, jeżeli pod uwagę weźmiemy fakt, iż periodyki emigracyjne nieczęsto stają się przedmiotem badań historycznoprasowych, a to przede wszystkim ze względu na znaczne rozproszenie badanego materiału oraz jego niekompletność. Dodajmy również, że konieczność podjęcia badań nad tym periodykiem Autorka uzasadniała w swoich poprzednich publikacjach.

Wbrew jednak tytułowej zapowiedzi nie jest to monograficzne opracowanie periodyku, lecz zawężenie obszaru badań do zagadnień związanych z kulturą, rozumianą przez J. Chwastyk-Kowalczyk, zgodnie z definicją Louisa Kroebera, jako sposób życia i percepcji społeczeństwa, odczuwania i myślenia, przejaw ludzkiej aktywności na obszarze religii, polityki, gospodarki, sztuki, nauki, technologii, wychowania, obyczajów, faktów itp.

„Dziennik Polski” (1940–1943) wydawany w Londynie pełnił funkcję oficjalnego organu Ministerstwa Informacji i Dokumentacji Emigracyjnej Rządu Polskiego w Londynie. Na jego łamach kolejni redaktorzy Jerzy Szapiro i Jan Tabaczyński (1940), Marceli Karczewski (1940–1943), Stanisław Sopicki (1943), Zygmunt Lityński (1943) omawiali sytuację w okupowanej Europie, informowali Polaków o obozach wojskowych i cywilnych, o rozwoju sytuacji frontowej, ze szczególnym uwzględnieniem udziału w niej polskiego żołnierza, a także dostarczali wiadomości na temat sytuacji politycznej na świecie. „Dziennik Polski” integrował rozproszonych po świecie Polaków, zaspokajał głód słowa polskiego oraz pomagał w poszukiwaniu osób, które rozłączyła wojna. Pismo uwikłane w rozmaite awantury, polemiki, pomówienia, niesnaski i wzajemne niechęci stanowiło swoistą „panoramę emigracji”. W styczniu 1944 r. nastąpiło przymusowa fuzja z „Dziennikiem Żołnierza”, pismem 10. Brygady Kawalerii Pancerniej. Od tego momentu wychodzi pod wspólnym tytułem

„Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” do chwili obecnej i jest to najdłużej istniejący dziennik wydawany poza krajem i redagowany przez Polaków.

Nie jest możliwe przedstawienie w krótkiej recenzji wielu interesujących spostrzeżeń i wniosków sformułowanych przez Autorkę. Z konieczności zwrócę więc uwagę na niektóre tylko kwestie, z przekonaniem polecając lekturę całej książki.

Rozważania dotyczące zasadniczych wątków pracy poprzedza rozdział poświęcony omówieniu warunków, w jakich powstały „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” oraz ogólnej ich charakterystyce. Prezentując dramatyczne losy obu tytułów, Autorka ukazała klimat polityczny będący tłem ich fuzji. Rozdział ten stanowi punkt wyjścia do dalszych analiz, ujętych w wątki tematyczne obejmujące zagadnienia dotyczące kultury literackiej, kultury artystycznej, problemów oświaty i wychowania, poszerzonych o kwestie społeczne oraz prasowe. Swoje wywody J. Chwastyk-Kowalczyk oparła na analizie 1067 numerów pisma, tworząc z zebranego materiału wymienione już grupy problemowe, które cechuje przejrzystość wypowiedzi.

W najobszerniejszym rozdziale trzecim *Życie literackie, literatura i inne działy piśmiennictwa na łamach „Dziennika Polskiego”* Autorka przedmiotem charakterystyki uczyniła zarówno teksty literackie (poezja, proza), jak i publicystyczne (artykuły, recenzje, sprawozdania, wywiady). Według J. Chwastyk-Kowalczyk ze wszystkich dziedzin życia kulturalnego obecnych na łamach „Dziennika Polskiego”, właśnie literatura jest najliczniej reprezentowana. Wiarygodność Jej wywodów w tych kwestiach potwierdzają dane liczbowe zawarte w tabelach. Zakres tematyczny poruszanych zagadnień objął problemy związane z książką polską w kraju pod okupacją niemiecką (zakaz druku, sprzedaży, likwidacja bibliotek).

W kolejnych rozdziałach *Kultura artystyczna na łamach „Dziennika Polskiego”* i *Problemy oświaty i szkolnictwa na łamach „Dziennika Polskiego”* omówiła zagadnienia teatralne, muzyczne, filmowe i plastyczne, a także dotyczące m.in. organizacji polskiego szkolnictwa na terenie Wielkiej Brytanii, edukacji polskich żołnierzy, funkcjonowania polskich wydziałów na angielskich uniwersytetach. Z tych fragmentów wynikają bardzo interesujące wnioski. Przede wszystkim, że ówczesny rząd polski i władze wojskowe, a szczególnie generał Anders bardzo dbali o wykształcenie żołnierzy. Chcąc ich czymś pożytecznym zająć, zachęcano żołnierzy armii Andersa i stacjonujących w Wielkiej Brytanii do podjęcia nauki. Bardzo dobrze zorganizowane było szkolnictwo powszechne, średnie i wyższe, a studentom i żołnierzom zapewniano stypendia oraz urlopowano na czas nauki.

Najciekawszym dla historyka prasy jest jednak rozdział szósty *Prasa okresu wojny na łamach „Dziennika Polskiego”*, w którym znalazły się informacje dotyczące prasy emigracyjnej (cywilnej i wojskowej), prasy polonijnej i prasy w kraju. Wiadomości te poszerzone zostały o omówienie opinii wyrażanych na łamach prasy zagranicznej w tzw. „sprawie polskiej”. Ten bogaty i różnorodny materiał w pełni potwierdza opinię, jak ważne źródło w badaniach historycznych stanowi prasa. Autorka kończy rozdział prezentacją tabel, zawierających wykaz czasopism, odnotowanych przez redakcję a ukazujących się w Wielkiej Brytanii i na świecie oraz wydawanych w kraju (prasy konspiracyjnej i gadzinowej). Materiał tam zawarty należy

uznać za kolejne ważne źródło do badań nad prasą lat wojny i okupacji, zarówno w warstwie dokumentacyjnej, jak i historycznej. W przygotowanym przez Autorkę wykazie znalazło się 26 polskich czasopism wydawanych na terenie Wielkiej Brytanii, 36 tytułów ukazujących się na świecie oraz 12 krajowych (5 konspiracyjnych i 7 gadzinówek).

W rozdziale siódmym, zatytułowanym *Wybrane problemy społeczne w świetle „Dziennika Polskiego”*, omówione zostały kwestie mniejszości narodowych, zagadnienia gospodarcze i kwestie kobiece. W obrębie tematyki mniejszości narodowych J. Chwastyk-Kowalczyk wyeksponowała głównie problematykę żydowską, uwzględniając w jej obrębie sytuację Żydów w wojsku polskim i wojskach sojuszniczych, życie w gettach w kraju, prawodawstwo niemieckie dotyczące Żydów. Wykazała również przejawy solidarności Polaków z Żydami oraz sytuację więźniów żydowskich w obozach koncentracyjnych.

Czytelnika zaskakuje rozmiar prowadzonej dyskusji w sprawie przeobrażeń gospodarczych Polski po zakończeniu wojny. W przywołanych przez Autorkę artykułach omawiano sposoby finansowania przemysłu, rozwój motoryzacji, przemysłu zbrojeniowego, wydobywczego, a także strukturę gospodarczą poszczególnych regionów. Nie brakło w „Dzienniku Polskim” również artykułów o gospodarce ogólnoswiatowej, jej programach i obawach towarzyszących przyszłemu przeobrażeniu.

Pośród zagadnień dotyczących kobiet dominowały tematy poświęcone patriotycznej postawie polskich kobiet pod okupacją niemiecką, ich pracy codziennej na uchodźstwie oraz międzynarodowej współpracy organizacji kobiecych.

Trzeba podkreślić, że zawarty w wymienionych rozdziałach materiał zawiera wiele interesujących i mało znanych faktów, spostrzeżeń, opinii i poglądów. Autorka, przyjmując hipotetyczne założenie, iż „Dziennik Polski” był wspomnianą „panoramą emigracji” wykazała, iż stanowił on przede wszystkim ogniwo informujące Polaków o bieżących zagadnieniach politycznych, działaniach wojennych, dbał o zachowanie ciągłości kultury narodowej i jej rozwój, pełnił również ważną funkcję integracyjną.

Czym zatem jest książka J. Chwastyk-Kowalczyk dla historyka i prasoznawcy? Warto w tym miejscu odwołać się do ostatniego zdania Autorki: „Poprzez prezentację na swoich łamach szerokiego wachlarza zagadnień oraz pluralizm ideowy, DP stanowi doskonale i wiarygodne źródło do badań nad losami Polaków na obczyźnie”.